

- „Uczelnia nasza wciąż czyni cuda

Daje nam wiarę, że wszystko się uda...”*)

I rzeczywiście, załatwiła nawet bezdeszczową niedzielę na spacer po lesie Łagiewnickim. Spacer niezwykły, bo w nowych koszulkach z odpowiednim logo i w trzech grupach: z kijami, bez kijów i na rowerach. Punkt docelowy: ognisko w Modrzewiu. Wszystko to dla uczczenia II Łódzkich Senioraliów. Na miejscu zbiórki, mimo chłodu, stała się niespodziewanie duża grupa słuchaczy. Trochę było zamieszania przy rozdawaniu koszulek, bo to i wybór koloru i rozmiaru ale Ewa Dz. sprawnie się z tym uporała (przy pomocy członków rodziny). Każda grupa miała prawdziwego przewodnika, dostaliśmy mapki trasy i szparko ruszyliśmy. Grupa kijkowa szła lewą (w stosunku do ul. Okólnej) stroną lasu ale specjalnie się nie spieszyła, bo czasu było aż nadto: ok. 2 godzin na trasę długości niecałe 4 km. Grupa była zróżnicowana kondycyjnie i pod względem techniki posługiwania się kijkami. Na przedzie grupy był zawsze doświadczony pan Andrzej Ł., wieloletni organizator podobnych wypraw Klubu Koleżeńkiego. Dwaj najmłodszy uczestnicy Jaś i Staś (wnukowie Ewy) dzielnie maszerowali i rezolutnie rozprawiali z naszą przewodniczką. Robiliśmy liczne przystanki, by chłopcy poznawali oznakowania szlaków i słuchali o zasadach właściwego zachowania się w Parku Krajobrazowym a starsi, z gorszą kondycją, mogli dołączyć do peletonu na przedzie. W pewnej chwili drogę przebiegła nam sarenka ale zobaczyli ją tylko liderzy. W grupie byli też liczni wytrawni nordic walking’owcy, co można było stwierdzić słuchając prowadzonych rozmów. Takie wyprawy dają możliwość poznawania się. Obok kilku starych słuchaczy, znających się od dawna, większość grupy stanowiły nowe twarze. I tak spacerkiem dotarliśmy do miejscowości Modrzew i skwierczących na ruszcie, pod uważnym okiem Renatki C., kiełbasek. Przed nam dotarli wcześniej rowerzyści a na końcu zmordowana grupa „bezkijkowców”. Kiełbaski były smaczne, popite herbatą (i nie tylko – Marta B. przytomnie wzięła) wzmocniły nasze siły a skoczna muzyka cygańska zachęcała do podrygiwania. Trzeba takie wyprawy powtarzać co roku albo i częściej.

Wrażenia spisała Teresa Riemer

*) Cytat z naszego Hymnu II

„Zadanie („Wspieramy aktywność międzypokoleniową”) zostało zrealizowane dzięki dofinansowaniu z budżetu Miasta Łodzi”.